

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremkiego
na 72. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 marca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Z uwagi na długotrwały i eskalowany konflikt zbrojny trwający za naszą wschodnią granicą w charakterze priorytetowym powraca do debaty publicznej temat bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jak powszechnie wiadomo, jednym z podstawowych zadań wspomnianej części polityki państwa pozostaje świnoujski gazoport. Niestety, realizacja wspomnianego celu przebiega opornie, czego potwierdzeniem okazał się najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli, w którym szczegółowo opisuje się wszystkie powody, przez które po raz kolejny odsunięto planowaną datę oddania terminalu do użytku.

Szacuje się, że wspomniana kilkumiliardowa inwestycja zaspokoi aż 1/3 (docelowo – ponad połowę) gazowego zapotrzebowania. Dlatego dziwi liczba oraz charakter uchybień i niedopatrzeń, jakich dopuszczono się w procesie przygotowywania i realizowania całego przedsięwzięcia. Początkowo termin całościowego zakończenia datowano na połowę ubiegłego roku. Następnie prolongowano wykonawstwo do końca 2014 r. Tego terminu również nie udało się dotrzymać.

Jako głównych winowajców NIK przedstawia zarówno odpowiedzialne spółki Skarbu Państwa, tj. Polskie LNG oraz Gaz-System, jak i stronę rządową, której zarzucić można nieodpowiedni nadzór nad podległymi podmiotami i wiążącymi obie strony umowami. Dziwić może również szereg błędów w samej strukturze organizacyjnej i zakresie obowiązków oraz związane z tym niejasności w zakresie podziału zadań i ich egzekwowania pomiędzy Państwowym Dozorem Technicznym a głównym wykonawcą. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt częściowego finansowego uzależnienia PDT od głównego realizatora robót.

Sprawa jest bardzo poważna, a niedopatrzania, których się dopuszczono, przynoszą ogromne straty finansowe. W trosce o spokojny dalszy przebieg inwestycji chciałbym zadać następujące pytania.

1. Jakie wnioski wyciągnął rząd z opublikowanego przez Najwyższą Izbę Kontroli raportu?
2. Czy poszczególne etapy prac – jak podaje NIK – w dalszym ciągu podlegają oddzielnym ministerstwom?
3. Jakich konsekwencji wyciągniętych wobec odpowiedzialnych za inwestycję spółek możemy się spodziewać?
4. Czy najnowsze doniesienia o pęknięciu jednego z dwóch zbiorników mogą sygnalizować dalsze opóźnienia w rozpoczęciu odbioru gazu?
5. Czy kolejne upadki firm podwykonawczych i wykonawczych – także te z ostatnich dni, vide: Hydrobudowa Gdańsk (odpowiedzialna m.in. za przebudowę i remont dwóch wielkich zapór wodnych oraz bulwar warszawski) – mogą stanowić bodziec do rozpoczęcia oczekiwanych przez dużą część przedsiębiorców i obywateli zmian w ustawie – Prawo zamówień publicznych?

Z poważaniem
Jarosław Obremki